

---

sobota, 20.07.2019

## 16. Niedziela Zwykła - kilka słów o innej gościnności

Dobrze jest dostawać takie rzeczy, których naprawdę potrzebujemy. Jednocześnie nie jest łatwo je dawać. Przykładem takiego daru jest gościnność, która wymaga od nas zaangażowania i jest niezmiernie ważna dla tych, którzy jej doświadczają. O gościnności dwóch sióstr – Marty i Marii, które przyjmują Jezusa w swoim domu – opowiada właśnie dzisiejsza Ewangelia. Wiele jest interpretacji zachowania Marty i Marii: przez wieki najczęściej przeciwstawiano życie czynne życiu kontemplacyjnemu i wnioskowano, że Jezus krytykuje działanie, a docenia życie wewnętrzne. Jestem pewien, że nie tak powinniśmy patrzeć na postawę obu sióstr. Nie chodzi o to, że Jezus jedną siostrę chwali, a drugą gani, bo nie można myśleć o życiu chrześcijańskim jako o modlitwie bez działania lub jak o działaniu bez modlitwy. Pomyślmy o naszym życiu, przecież nie możemy poświęcić się tylko działaniu lub tylko modlitwie, potrzebujemy obu tych rzeczywistości. Marta, przygotowując posiłek dla Jezusa, chciała przyjąć Go jak najlepiej. Jednak Jezus pokazuje, że praca to nie wszystko. Że jest jeszcze coś, czego nie można zaniedbać. Która część jest więc lepsza? Słuchanie słowa Bożego! Potrzebujemy słuchania słów Jezusa. W pewnym sensie słuchanie to także przyjmowanie daru od Boga, gościnność naszego serca dla słowa, które wypowiada Bóg. Niech Bóg pozwoli nam zrozumieć, że to On jest najlepszą częścią, której nikt nam nie odbierze. I niech nic nie przeszkodzi nam w przyjmowaniu najlepszej części – Jezusa, pielgrzyma pomiędzy nami, który chce się zatrzymać w naszym sercu.